

Prof. dr hab. Mariusz Wołos
Katedra Historii Najnowszej
Instytut Historii i Archiwistyki
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie
ul. Podchorążych 2
30-084 Kraków
e-mail: mariusz.wolos@up.krakow.pl

Kraków, dnia 9 maja 2020 roku

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Leszka Szerepki pt. „Polityczne aspekty odradzania się ruchu kozackiego w Rosji w latach 1989–1999” (Toruń 2020, ss. 233) napisanej pod kierunkiem dr hab. Doroty Michaluk, profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

I. Sylwetka Doktoranta

Magister Leszek Szerepka (ur. 1964 w Otwocku) jest absolwentem studiów historycznych w Uniwersytecie Warszawskim. Swoje zainteresowania naukowe od samego początku koncentruje na problematyce sowietologicznej oraz najnowszych dziejach państw powstałych po rozpadzie Związku Sowieckiego ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień białoruskich, ukraińskich i rosyjskich. Niewątpliwie długoletnia praca w Ośrodku Studiów Wschodnich – z przerwami od 1994 po rok 2010 – dała Doktorantowi możliwość gruntownego poznania i pogłębienia interesujących go problemów wówczas bieżących, dziś już historycznych¹. Rezultatem studiów nad poruszonymi kwestiami były wcale liczne publikacje o charakterze naukowym i popularnonaukowym, wśród których na specjalną uwagę zasługują gruntowne analizy przygotowane w Ośrodku Studiów Wschodnich na temat reformy sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej², sytuacji demograficznej współczesnej Rosji³, wreszcie problemów migracyjnych w państwach Europy Wschodniej (w tym wypadku jako współautor)⁴. Swoją wiedzę i własne refleksje Doktorant chętnie prezentuje na łamach takich periodyków jak „Nowa Europa Wschodnia”, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, „Studia Białorusnistyczne” czy w prasie ze wskazaniem na „Tygodnik Powszechny” oraz „Rzeczpospolitą”. Większy artykuł monograficzny ogłoszony w „Przeglądzie Wschodnim” Kandydat poświęcił niedawno problematyce, którą rozwija w rozprawie doktorskiej, a zatem ruchowi kozackiemu w ostatnim okresie istnienia Związku Sowieckiego⁵.

¹ L. Szerepka, *Jaka przyszłość czeka rosyjskich kozaków?*, Ośrodek Studiów Wschodnich, „Monitor Rosyjski”, grudzień 1994, nr 9.

² Idem, *Reforma sił zbrojnych FR. Mity i rzeczywistość*, Warszawa: Ośrodek Studiów Wschodnich, 1996, ss. 39.

³ Idem, *Sytuacja demograficzna w Rosji / Demographic situation in Russia*, Warszawa: Ośrodek Studiów Wschodnich, 2006, ss. 59.

⁴ M. Jaroszewicz, L. Szerepka, *Wyzwania migracyjne w państwach wschodniego sąsiedztwa Unii Europejskiej*, Warszawa: Ośrodek Studiów Wschodnich, 2007, ss. 160.

⁵ L. Szerepka, *Ruch kozacki u schyłku ZSRS*, „Przegląd Wschodni”, 2018, t. 14, z., s. 855–877.

W swoim zawodowym dorobku Doktorant ma pracę na kilku stanowiskach w dyplomacji. Był między innymi pierwszym sekretarzem Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie (1998–2002), zastępcą ambasadora w Kijowie (2007–2010), wreszcie ambasadorem w Mińsku (2011–2015). Z tego ostatniego okresu opublikował interesujące źródło w postaci zapisek, które niewątpliwie będą wykorzystywane przez badaczy⁶. Mgr Szerepka nie stroni też od lżejszych form literackich, w tym powieści, literatury faktu, wreszcie adresowanej do dzieci poezji.

Przytoczone wyżej fakty świadczą w pierwszej kolejności o dojrzałości pióra, ale i dojrzałości myśli Doktoranta, który opisywane zagadnienia zna nie tylko z perspektywy analityka źródeł historycznych, lecz w niemałym stopniu również z autopsji. Obie formy dojrzałości są widoczne na kartach omawianej dysertacji doktorskiej i ten skądinąd ważki element chciałbym szczególnie podkreślić.

II. Ocena rozprawy

Temat zakresłony w tytule recenzowanej pracy uważam za nazbyt wąski. Do tego w znaczeniu podwójnym.

Po pierwsze w sensie problemowym, bo ograniczony głównie do politycznych aspektów odradzania się ruchu kozackiego w Rosji epoki prezydenta Borysa Jelcyna. Byłoby o wiele bardziej interesujące dla czytelnika, ale i z korzyścią dla naszego stanu wiedzy, gdyby Autor dysertacji odniósł się do całokształtu dziejów ruchu kozackiego, w tym do aspektów kulturowych, społecznych i gospodarczych. Postulat ten wydaje mi się zasadny tym bardziej, że na kartach omawianej rozprawy niejednokrotnie Doktorant porusza wymienione tutaj, a nie ujęte w tytule zagadnienia. Rozpatrywanie odradzania się ruchu kozackiego głównie z perspektywy polityczno-prawnej to jednakże dotkliwe zawężenie perspektywy. Należałoby znacznie więcej miejsca poświęcić kluczowej kwestii czym w ogóle jest ruch kozacki i kim są kozacy – grupą folklorystyczno-kulturową, grupą etniczną w obrębie narodu rosyjskiego, innymi słowy etnosem, jakąś formą odrębnej społeczności czy wreszcie – tak jak to definiuje większość działaczy z tegoż kręgu – oddzielnym narodem? Wartością dodaną byłoby odniesienie się do fenomenu rozsianych po Rosji kozackich stanic i chutorów, edukacji (np. wspomniane kilkakrotnie w pracy kozackie korpusy kadetów), kultywowania tradycji itd. Nie twierdzę, że na stronicach dysertacji problem samoidentyfikacji i identyfikacji kozaków został całkowicie pominięty, ale w moim przekonaniu Autor poświęcił mu za mało miejsca. Co więcej, Doktorant pisze jedynie o „wybranych politycznych aspektach odradzania się ruchu kozackiego” (s. 5), co niedwuznacznie sugeruje jeszcze większe ograniczenie pola badawczego. Jeśli natomiast jest to asekuracja dyktowana badawczą skromnością Autora, to uważam ją po prostu za niepotrzebną.

Po wtóre, nie przeceniałbym daty końcowej, czyli roku 1999, jako cezury godnej zwieńczenia rozważań o odradzaniu się ruchu kozackiego. Można było narrację kontynuować

⁶ Idem, *Oblicza Białorusi. Zapiski ambasadora*, Białystok: Fundacja Sąsiedzi, 2016, ss. 221.

i dla okresu późniejszego, ażeby ująć dłuższą perspektywę czasową i pokazać lepiej dynamikę zmian zachodzących przynajmniej w trakcie dwóch pierwszych kadencji prezydenta Władimira Putina. Dystans czasowy już na to pozwala, a charakter wykorzystanych źródeł – o czym niżej – też nie stoi na przeszkodzie. W rzeczywistości zresztą Doktorant kontynuuje swoje rozważania przede wszystkim w „Zakończeniu”, dopełniając wykład i zatrzymując go niemal na współczesności (s. 215–221). Również w rozdziale piątym stosuje daty 1996–2000, a zatem z premedytacją łamie końcową cezurę z tytułu pracy. To najlepszy dowód, że można ją było przesunąć co najmniej po rok 2008. Przemawiają za tym i inne względy. Zastosowany w tytule odczasownikowy rzeczownik niedokonany „odradzanie się” jednoznacznie wskazuje, iż proces będący przedmiotem studiów nie został zwięźczony w jedenastoletnim zamkniętym ramieniu datami 1989 i 1999 rok. Trwał nadal, choć jak zasadnie przekonuje nas Doktorant wyraźnie w czasach Putina spowolnił. Znowu z korzyścią dla czytelnika oraz stanu naszej wiedzy zyskalibyśmy szerszy ogłód. Byłoby to tym bardziej wskazane, że w literaturze polskiej dysponujemy nielicznymi publikacjami na temat najnowszych dziejów ruchu (neo)kozackiego ze wskazaniem na niewielkie pod względem objętości i w zasadzie pozbawione aparatu naukowego opracowanie Jolanty Darczewskiej, skądinąd opublikowane przez Ośrodek Studiów Wschodnich⁷. Doktorant rzecz jasna w końcowych partiach recenzowanej dysertacji korzysta z tej pracy, słusznie podnosząc, że jej autorka w swoich dociekaniach skoncentrowała się na ostatniej kadencji Putina. Brakuje zatem naukowego pomostu między pracą doktorską Leszka Szerepki a publikacją Jolanty Darczewskiej. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że jego zbudowania powinien podjąć się właśnie Doktorant i już teraz bardzo go do tego namawiam.

Nie zgłaszam uwag do konstrukcji rozprawy. Układ chronologiczny, czasami świadomie łamany na potrzeby przejrzystości wykładu, jest optymalny. Chcę podkreślić także dobre proporcje między tłem opisywanych wydarzeń, ze wskazaniem na polityczne dzieje Rosji, a narracją faktograficzną odnoszącą się do przeszłości ruchu kozackiego. Dzięki temu nawet mniej zorientowany czytelnik nie będzie miał kłopotu z osadzeniem dziejów (neo)kozaczyzny na tle historii Związku Sowieckiego, a potem Federacji Rosyjskiej. To samo można napisać o pierwszym rozdziale o charakterze wprowadzającym, w którym nakreślono dzieje kozaków *ab origines* aż po końcówkę XX stulecia.

Bardzo dobrze Doktorant postawił zasadnicze pytanie badawcze – czy ruch kozacki to efekt siły archetypów kulturowych czy inspiracja sił politycznych (s. 5–6)? Wokół niego ogniskuje się na dobrą sprawę cała narracja, a odpowiedź przynoszą tak lektura kolejnych stronic dysertacji, jak i wnioski zawarte w „Zakończeniu”. Swoją uwagę Autor kieruje nade wszystko na relację kozacy – państwo i państwo – kozacy, w tym na takie zagadnienia jak służba wojskowa, rejestr, uregulowanie spraw związanych z posiadaniem ziemi, samorząd i prawa kozaków. Inne dobrze opisane w pracy zagadnienia to kwestia stosunku społeczeństwa rosyjskiego do ruchu kozackiego czy neokozackiego nierzadko postrzeganego jako zdominowany przez układy towarzysko-biznesowe lub po prostu zwykły bandytyzm, rola kozaków w życiu politycznym Rosji oraz przeważnie nieudane a dyktowane interesem

⁷ J. Darczewska, *Kozacy Putina. Folklor, biznes czy polityka?*, Warszawa: Ośrodek Studiów Wschodnich, 2017, ss. 62.

rozmaitych wpływowych kręgów próby narzucenia ram prawnych. Ciekawe wątki odnoszą się do wykorzystywania kozaków przez Federalną Służbę Graniczną i inicjatywy oddolne w zakresie ochrony granic, podejmowane zwłaszcza na terenie Kaukazu Północnego.

Podoba mi się – tym razem dość odległe od skromności, acz w pełni uzasadnione – stwierdzenie Doktoranta, że „Prezentowana monografia jest nowatorska także w świetle współczesnych badań rosyjskich” (s. 7). To prawda, także w odniesieniu do historiografii rosyjskiej. Jak już wspomniałem, na gruncie polskim temat to rzeczywiście niemal dziewiczy, a wcale niełatwy do zrealizowania.

O wysokich walorach recenzowanej rozprawy przesądza skrupulatność i szerokość przeprowadzonej kwerendy oraz wnikliwa analiza zebranego materiału źródłowego. Autor rzecz jasna nie korzysta z archiwaliów, bo też i dostęp do nich nie jest jeszcze możliwy. Praca dotyczy dziejów najnowszych, a źródła archiwalne objęte są karencją. Abstrahuję od dobrze mi znanych z autopsji kłopotów z dostępem do archiwaliów na temat najnowszych dziejów w Federacji Rosyjskiej. Doktorant bazuje zatem na dokumentacji o charakterze – jak to podaje w bibliografii – „instytucjonalno-prawnym”, innymi słowy źródłach normatywnych, biuletynach informacyjnych, dostępnych zbiorach dokumentów, wreszcie aktach prawnych dotyczących ruchu kozackiego. Nie wiedzieć czemu we wstępie określa je jako źródła „pierwotne”, choć raczej należałoby użyć wspomnianego przymiotnika „normatywne”. Istną kopalnią wiedzy zarówno do problemów bardziej ogólnych, jak i szczegółowych są czasopisma, tytuły prasowe, strony internetowe rozmaitych organizacji, stowarzyszeń i instytucji oraz wiadomości podawane przez agencje informacyjne. Doktorantowi bez wątpienia przydały się doświadczenia z pracy w charakterze analityka Ośrodka Studiów Wschodnich. Wykorzystane źródła stanowią wystarczającą podstawę dla rozprawy doktorskiej. To samo można powiedzieć o literaturze – głównie ogłoszonej w języku rosyjskim, ale także angielskim i polskim. Braki są nieznaczne i ich uzupełnienie nie będzie miało wpływu tak na odtworzenie procesu historycznego, jak i na sformułowanie wniosków. Upomniałbym się jednak o obszerne opracowanie, bazujące także na archiwaliach, pióra Oksany German i Andrzeja Kiblickiego, w którym autorzy dokonują udanej analizy polityczno-prawnej położenia kozaków południowej Rosji w przeszłości i współcześnie. Jest tam i rozdział zatytułowany „Technologia formowania politycznej samoidentyfikacji współczesnego kozactwa (na przykładzie kozaków dońskich)”, a odnoszący się w niemałej mierze właśnie do lat dziewięćdziesiątych minionego stulecia⁸.

Jak w zdecydowanej większości prac naukowych z dyscypliny historia w wykładzie dominuje narracja faktograficzna. Rozprawa nie jest jednak przysłowiowym pasem transmisyjnym źródeł. Autor nie stroni od własnych komentarzy, celnych refleksji, formułowania wniosków, a kiedy podstawa źródłowa jest niewystarczająca stawiania tez, a nawet hipotez. W narracji autorskiej dominują krytyczne i zarazem wyważone sądy. Wysiłek heurystyczny przynosi efekty w postaci dojrzałej refleksji badawczej, widocznego dążenia do ujęcia obiektywnego. *Exemplum* tego jest chociażby bilans otwarcia (s. 60–61).

⁸ О.Б. Герман, А.А. Киблицкий, *Политико-правовой анализ положения казачества Юга России. История и современность*, отв. ред. Л.П. Рассказов, Москва 2010, ss. 504.

Wypada zgodzić się z konkluzjami podanymi w „Zakończeniu” recenzowanej rozprawy, które zresztą stanowi rodzaj podsumowania, streszczenia i kontynuacji tematyki pracy, o czym było już mowa. Są to wnioski raczej smutne, bo Doktorant słusznie podkreśla, że założenia osób zaangażowanych w odrodzenie ruchu kozackiego w zderzeniu z realiami okazały się niespełnione, dalekie od oczekiwań, może nawet wypadły przekornie. Autor rysuje obraz mało optymistyczny dla kozaków, z którego jasno wynika, że znaczenie ruchu coraz bardziej słabnie. Zasadniczą tego przyczyną jest kurczący się po roku 1999 margines swobody w autorytarnym państwie Władimira Putina. Kandydat podaje tego przykłady, jak choćby instrumentalne wykorzystanie kozackiej „wojskowej demokracji” przez prezydenta Federacji Rosyjskiej (s. 217). Trudno nie zgodzić się też ze smutną konstatacją odnoszącą się do współczesności, którą pozwolę sobie zacytować za Autorem: „Kozacy są obecnie postrzegani nie tyle jako ruch społeczny czy odrębna grupa etniczna, lecz jako paramilitarna przybudówka rządzącego reżimu” (s. 221).

Nieco drobniejszych uwag krytycznych, dyskusyjnych i polemicznych:

- Nie bardzo rozumiem świadomie przyjętą przez Doktoranta (s. 9) zasadę podawania w przypisach prac w transliteracji z cyrylicy na alfabet łaciński oraz tłumaczenia na język polski tytułów rosyjskich przy pozostawieniu oryginalnego zapisu w bibliografii. Zabieg ten jest w moim przekonaniu niepotrzebny, a nawet może wprowadzać czytelnika w błąd, ponieważ sugeruje mu się, że wykorzystane publikacje prasowe, internetowe itd. były ogłoszone w języku polskim. Standardem jest dzisiaj używanie cyrylicy w pracach naukowych, nie wyłączając publikacji wydanych przez szanujące się oficyny czy ogłoszonych w poważnych naukowych periodykach. Przed skierowaniem rozprawy do druku sugeruję przywrócić w przypisach oryginalny zapis cyrylicą.
- W rozdziale pierwszym Autor przyjął jako datę rozpoczęcia „wielkiej smuty” rok 1601 (s. 13). Rzecz jasna jest to dopuszczalne, choć dyskusyjne, ponieważ najczęściej „smutę” zamyka się datami 1598 (śmierć ostatniego z Rurykowiczów na moskiewskim tronie) i 1613 (początek panowania dynastii Romanowów). Niektórzy badacze rozszerzają ramy chronologiczne „wielkiej smuty” jeszcze bardziej i jako początek wskazują opriczninę w okresie panowania Iwana IV Groźnego (Srogięgo).
- Dziwi mnie, że Kandydat ledwie napomknął o wielkim głodzie lat 1932–1933, którego ostrze wymierzone było nie tylko w chłopów ukraińskich, ale i w kozaków (s. 32). Zbyt lakoniczne potraktowanie tej kwestii nie jest właściwe, bo ta tragedia wciąż jest tzw. historią żywą i ma wpływ na proces samoidentyfikacji przynajmniej części potomków kozaków.
- Może warto byłoby wspomnieć (s. 33) o postawie ludności kozackiej, zwłaszcza dońskiej, na terenach zajętych przez Niemców podczas drugiej wojny światowej. Ten problem z kolei rzutował na stosunek władzy sowieckiej do kozaków w okresie późniejszym.
- W tytule rozdziału piątego Autor używa określenia „nowa Rosja” i odnosi go do lat 1996–2000. Byłbym w tym przypadku ostrożny co najmniej z dwóch powodów – po pierwsze, z „nową Rosją” mamy do czynienia od 1991, a nie od 1996 roku; po drugie, określenie to jako żywo kojarzy się z „Nową Rosją” (tym razem pisaną od wielkiej litery) anektowaną do

imperium w czasach Katarzyny II, która to nazwa po agresji rosyjskiej przeciwko Ukrainie w 2014 roku nie tylko została spopularyzowana, ale i nabrała dodatkowego znaczenia.

– Pierwsza bomba w Moskwie w drugiej połowie 1999 roku nie wybuchła w budynku mieszkalnym (s. 162), ale w centrum handlowym Ochotnyj Rjad położonym w pobliżu Kremla i Placu Czerwonego.

– W tabeli zamieszczonej na stronie 212 są błędy, ponieważ podana tam ogólna liczba kozaków (140 028 osób) nijak się ma do cyfr wyszczególnionych wyżej, których powinna być sumą. Po ich dodaniu wychodzi 270 339 osób. Gdzieś tkwi błąd i należy go wyeliminować.

Rozprawa napisana została dobrym językiem, chociaż jej Autor ma skłonność do nadużywania przecinków. W trakcie lektury natknąć się można na rozmaite drobne lapsusy językowe lub stylistyczne niezgrabności, np. Nowoczerkask i Staroczerkask pisane po rosyjsku przez dwa „s” w środku (wielokrotnie); „najubożsi” (s. 24 i 25 – przypis 66); „twórczość organizacyjna” (s. 67); „pod kontem” (s. 145); „naruszyciele reżimu granicznego” (s. 188 – rusycyzm). Niekonsekwentnie zapisywane są imiona (np. Aleksandr lub Aleksander, nie bardzo rozumiem dlaczego imię Putina zapisane jest w wersji „Władymir”, zamiast powszechnie stosowanej „Władimir”). Przed skierowaniem pracy do druku sugeruję solidną korektę.

III. Konkluzja

Doceniam wysokie walory poznawcze i nowatorski charakter ocenianej rozprawy doktorskiej mgra Leszka Szerepki. Nie tylko poszerza ona znacząco naszą wiedzę na temat Federacji Rosyjskiej w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, ale i zapełnia lukę w historiografii polskiej, której reprezentanci – z drobnymi wyjątkami – nie zajmowali się do tej pory problematyką odradzania się ruchu kozackiego u naszego wschodniego sąsiada. Nawet jeśli Kandydat potraktował temat dosyć wąsko, to badania przeprowadził w sposób dojrzały, zgodnie z metodologią nauk historycznych i przy wykorzystaniu szerokiej bazy źródłowej. Analiza zebranych materiałów pozwoliła mu nie tylko dokładnie odtworzyć proces rozwoju ruchu kozackiego, ale i sformułować przekonujące konkluzje. Jestem przekonany, że praca powinna ukazać się drukiem w postaci monografii zawartej.

Dysertacja magistra Leszka Szerepki spełnia wymogi stawiane osobom ubiegającym się o pierwszy stopień naukowy w dyscyplinie historia określone w ustawie z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym z późniejszymi zmianami. W związku z tym wnoszę do Wysokiej Komisji o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu.

